

Sygn. akt I ACa 1177/15

I ACz 1547/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|-------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Anna Kowacz-Braun |
| Sędziowie: | SSA Zbigniew Ducki SSA Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | sekr.sądowy Marta Matys |

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko B. O.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1985/12 oraz zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 19 maja 2015 r. sygn. akt I C 1985/12

1. **oddala apelację;**

2. **umarza postępowanie zażaleniowe;**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 1177/15, I ACz 1547/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 3 grudnia 2015 r.

Powódka M. L. (2) domagała się od pozwanego B. O. kwoty 275.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu tytułem zachowku po matce S. T. (1), w skład spadku po której wchodził udział w wysokości 120/480 we współwłasności nieruchomości położonej w K., zabudowanej dwupiętrowym domem przy ul. (...) oraz udział w wysokości 1/2 części lokalu mieszkalnego przy al. (...) w K..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że: wartość nieruchomości została zawyżona; w skład spadku po S. T. (1) wszedł jedynie udział w wysokości 11/80 w prawie własności nieruchomości przy ul. (...), albowiem w czasie nabywania w drodze umowy sprzedaży udziału 9/40 spadkodawczyni pozostawała w związku małżeńskim; powódka w 2004 r. otrzymała kwotę 50.000 zł w zamian za zrzeczenie się roszczenia o zachówek po S. T. (1). Pozwany podniósł także zarzut nadużycia przez powódkę prawa podmiotowego, wskazując na fakt, że po śmierci rodziców musiał zajmować się chorą prababką, spadkodawczynią oraz małoletnią siostrą, podczas gdy przebywająca zagranicą powódka nie zajmowała się matką oraz zarzut wygaśnięcia roszczenia powódki na skutek potrącenia z wierzytelnością powódki wierzytelności pozwanego w wysokości 155.818 zł z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia 50.000 zł po jego zwaloryzowaniu (86.609 zł) i zwrotu środków świadczonych przez pozwanego na utrzymanie spadkodawczyni i jej matki (69.609 zł). Pozwany powołał się także na okoliczność pokrycia długów spadkowych w postaci podatku od spadku i kosztów postępowania spadkowego oraz na fakt, że środki na kupno lokalu w K. pochodziły od jego rodziców.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 179.735 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2015 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powódki 15.530 zł tytułem kosztów procesu.

Za bezsporne Sąd pierwszej instancji przyjął, że spadek po S. T. (1) zmarłej 17 kwietnia 2006 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 grudnia 1993 r. nabył wprost wnuk B. O. w całości. S. T. (1) była matką powódki i E. O. – matki pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w skład spadku po S. T. (1) wchodziły: udział w wysokości 1/4 w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), obręb (...) o pow. 0,0390 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym – kamienicą położoną przy ul. (...) oraz udział w wysokości 1/2 w prawie własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy al. (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej. Umową darowizny z dnia 2 października 1950 r., zawartą w formie aktu notarialnego Nr Rep. (...) S. T. (2) przekazał własność 1/5 ze swojej 1/4 części czyli w stosunku do całości 1/20 części zabudowanej nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) na rzecz K. D. oraz S. T. (1). Umową sprzedaży z dnia 7 października 1950 r., zawartą w formie aktu notarialnego Nr Rep. (...) S. T. (2) sprzedał udział w wysokości 9/20 części wyżej opisanej nieruchomości K. D. i S. T. (1) po połowie. S. T. (1) wyszła za mąż w roku 1947 w wieku 18 lat. Pieniądze na zakup udziałów w kamienicy przy ul. (...) miała od swoich rodziców – małżonków J. i W. K. (1), których była jedynym dzieckiem. Ojciec spadkodawczyni J. K. prowadził ze swoim bratem M. działalność handlową, która przynosiła im spore zyski. Rodzice S. T. (1) przekazali cały majątek swej jedynej córce - S. T. (1). S. T. (1) - mąż spadkodawczyni nie rościł sobie praw do tej kamienicy, traktował nieruchomość jako własność żony. Spadkodawczyni z mężem mieszkali początkowo w S., potem przeprowadzili się do K.. Mieli dwie córki – powódkę oraz matkę pozwanego. Kiedy zaczęli chorować wrócili do S., a potem, tj. od roku 1995 zamieszkali w Domu (...). S. T. (1) zmarł w 1997 r. Do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w K. stanowiącej działkę nr (...), obręb (...) położonej przy ul. (...) wpisana była S. T. (1) jako właścicielka udziału w wysokości 12/480 nabytego w drodze darowizny z dnia 2/10/1950 r. oraz udziału w wysokości 108/480 nabytego w drodze sprzedaży z dnia 7.10.1950 r. Aktualna wartość nieruchomości spadkowych według stanu na dzień 17 kwietnia 2006 r. a według cen aktualnych wynosi: udziału w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) w wysokości 1/4 : 635.760 zł, zaś udziału w prawie własności do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) w wysokości 1/2 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej - 83.180 zł. Pozwany z siostrą K. O. (1) byli właścicielami nieruchomości w S., która wcześniej należała do ich prababci W. K. (1) – matki spadkodawczyni. Pozwany nabył ją w 1993 r. od W. K. (1) w drodze darowizny. Był wówczas niepełnoletni. W 2004 r. pozwany wraz z siostrą sprzedali tę nieruchomość i część ceny przekazali powódce jako rozliczenie rodzinnego majątku. W dniu 21 września 2004 r. powódka otrzymała od K. O. (1) kwotę 7.000 zł oraz 10.000 euro. Powódka od wielu lat zamieszkiwała za granicą, gdzie wyjechała na studia

i gdzie poznała swego męża. Nie mogła opiekować się swą matką, odwiedzała ją w Polsce sporadycznie. Opiekę nad S. T. (1) sprawował pozwany wraz ze swą siostrą. Spadkodawczyni od kilku lat przed śmiercią przebywała w Domu (...) w P. (...) i tam też zmarła. Pozwany opiekował się babcią od momentu kiedy już była w Domu (...). Odwiedzał ją średnio raz w tygodniu. Od 1999 r. już w zasadzie nie było z nią kontaktu albo bardzo ograniczony z uwagi na jej chorobę (...) Pozwany przynosił babci lekarstwa, środki czystości, soki. Kupował to za swoje pieniądze. Kosztowało go to miesięcznie ok. 100 zł. Siostra pozwanego także odwiedzała babcię.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w świetle art. 991 §1 k.c. Wartość należnego powódce zachowku wyniosła 179.735 zł, biorąc pod uwagę, iż w skład spadku po S. T. (1) wchodziły: udział w 1/4 części w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) o wartości 635.760 zł oraz udział w 1/2 nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w K. o wartości 83.180 zł. Łączna wartość spadku wynosiła zatem 718.940 zł, a zachówek 1/4 część tej kwoty.

Sąd Okręgowy przyjął, że udział w wysokości 108/480 nieruchomości przy ul. (...) nabyty w drodze umowy sprzedaży także wszedł do majątku osobistego spadkodawczyni. Przywołano tutaj domniemanie z art. 18 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. 1946, nr 57, poz. 319 ze zm.). Zdaniem Sądu domniemania tego nie podważa okoliczność, że osoba wpisana do księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości pozostaje w związku małżeńskim, albowiem w świetle art. 21 kodeksu rodzinnego prawo własności nieruchomości może należeć tak do majątku wspólnego małżonków, jak i do majątku osobistego każdego z nich. Spadkodawczyni dysponowała środkami na kupno udziału pochodzącymi od rodziców, którzy byli osobami zamożnymi. Małżonkowie T. środkami takimi nie dysponowali, a mąż spadkodawczyni nigdy nie kwestionował wyłącznego prawa swojej żony do nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił argumentów podnoszonych przez pozwanego, że strony w 2004 r. dokonały już rozliczeń majątkowych z tytułu zachowku po S. T. (1) oraz że powódka zrzekła się roszczeń z tego tytułu. Przyjęcie równowartości 50.000 zł pozostawało w związku ze zbyciem rodzinnej nieruchomości, a nadto miało miejsce 2 lata przed śmiercią wnioskodawczyni.

Sąd nie znalazł podstaw, aby od wartości spadku odliczyć wartość uiszczzonego przez pozwanego podatku od tego spadku w kwocie oraz kosztów postępowania spadkowego po S. T. (1), gdyż nie było to zobowiązanie podatkowe spadkodawcy, które przeszło na spadkobiercę, ale zobowiązanie podatkowe spadkobiercy, które nie podlega odliczeniu.

Sąd nie uznał też, aby doszło do potrącenia wierzytelności zgłoszonych przez pozwanego. Świadczenie spełnione na rzecz powódki w 2004 r. nie stanowiło rozliczenia z tytułu zachowku po S. T. (1). Co do kosztów opieki, Sąd wskazał, że nie zostało udowodnione ich poniesienie w takiej wysokości, zaś drobne kwoty, jaki przeznaczał na zakup leków znajdowały pokrycie w dochodach uzyskiwanych przez pozwanego z tytułu wynajmowania otrzymanej od W. K. (1) nieruchomości w S..

Sąd nie znalazł też podstaw do odmowy zasądzenia powódce należnego jej zachowku przy zastosowaniu art. 5 k.c., uznając, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było szczególnych okoliczności to uzasadniających. Powódka co prawda nie utrzymywała stałego kontaktu ze swą matką, ale tylko z racji odległości, jakie ich dzieliły. Ponadto ostatnie lata życia spadkodawczyni to okres zaawansowanej jej choroby przez którą spadkodawczyni pozostawała bez kontaktu z otoczeniem, nie poznawała odwiedzających ją osób, nie rozmawiała z nimi. Powódka nigdy nie była z w żadnym konflikcie z matką, nie dopuściła się negatywnych zachowań wobec niej, utrzymywała kontakt z wnukiem spadkodawczyni, który opiekował się S. T. (1), w zamian zresztą za uczynienie go spadkobiercą testamentowym majątku spadkodawczyni.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie: I. w zakresie twierdzenia pozwanego, że powódka w zamian za kwotę pieniężną w wysokości 50.000 zł zobowiązała się do niedochodzenia jakichkolwiek roszczeń po S. T. (1): 1. art. 233 k.p.c.

przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wybiórczą ocenę materiału dowodowego, polegającą na: a) ustaleniu, iż środki pieniężne w wysokości 50.000 zł zostały przekazane powódce jako rozliczenie ze sprzedaży rodzinnej nieruchomości w S. na podstawie tylko i wyłącznie zeznań powódki, w sytuacji gdy z całokształtu zebranego materiału dowodowego, w tym w szczególności zeznań świadka K. O. (1), które Sąd w całości uznał za wiarygodne, wynika, że kwota ta została przekazana powódce tytułem zrzeczenia się roszczenia o zachówek; b) ustaleniu, że nieruchomość w S., którą nabyli pozwany i jego siostra, wcześniej należała wyłącznie do ich prababki W. K. (1) - matki spadkodawczyni S. T. (1), która darowała nieruchomość pozwanemu, gdy tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności umowy sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w S. Rep. A Nr(...)) wynika, iż nieruchomość została nabyta przez pozwanego i jego siostrę na podstawie kilku różnych tytułów prawnych, w tym m.in. na podstawie umowy działy spadku po ich zmarłych rodzicach, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków w zakresie tytułu prawnego przekazania kwoty 50.000 zł powódce przez pozwanego; c) pominięciu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów z dokumentów urzędowych tj.: (1) pisma sporządzonego przez powódkę skierowanego do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, z którego brzmienia wbrew twierdzeniom powódki wynika, iż powódka już w 1998 r. wiedziała o ustanowieniu pozwanego spadkobiercą rodziców powódki, co miało wpływ na ocenę Sądu w zakresie tytułu prawnego przekazania kwoty 50.000 zł powódce przez pozwanego oraz ocenę Sądu w zakresie wiarygodności zeznań powódki, która faktom zawartym w ww. dokumencie urzędowym wyraźnie zaprzeczyła, (2) umowy sprzedaży nieruchomości w S. - Rep. A Nr (...) z której wynika, iż pozwany wraz ze swoją siostrą nabył nieruchomość w S. nie tylko na podstawie umowy darowizny od swojej prababki, ale także na podstawie umowy działy spadku po śmierci swoich rodziców w latach 90.; 2) art. 328 §2 k.p.c. polegające na niewłaściwym uzasadnieniu wyroku, a to wobec nie wskazania przyczyn, dla których ustalenia faktyczne istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii oparte zostały wyłącznie na twierdzeniach powódki z pominięciem twierdzeń pozwanego oraz świadka K. O. (1), które Sąd uznał za wiarygodny dowód w sprawie; 3) art. 65 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że kwota 50.000 zł została przekazana przez pozwanego powódce tytułem rozliczeń rodzinnych związanych ze sprzedażą nieruchomości w S., w sytuacji gdy zgodnym zamiarem i celem stron było dokonanie rozliczeń finansowych związanych z prawem powódki do zachowku po S. T. (1), a co wynika z całokształtu zebranego materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka K. O. (1); 4) art. 1047 k.c. poprzez jego błędną interpretację i w konsekwencji uznanie, iż niedopuszczalnym jest zawarcie umowy zrzeczenia się roszczenia o zachówek, w sytuacji gdy roszczenie o zachówek stanowi w istocie roszczenie o przyszłą wierzytelność, czyli prawo podmiotowe tymczasowe (ekspektatywa), które może być obciążone, zabezpieczone, a w konsekwencji można się go zrzec; 5) art. 498 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której pozwany zasadnie zgłosił zarzut potrącenia kwoty 86.609 zł w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 r., gdyż powódka wnosząc pozew o zapłatę zachowku, naruszyła wcześniejsze porozumienie w tym zakresie, powodując tym samym, że świadczenie otrzymane przez powoda od pozwanego stało się świadczeniem nienależnym; II. w zakresie twierdzenia pozwanego, że w skład spadku po S. T. (1) wchodził udział we współwłasności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) w wysokości 11/80, a nie 1/4, jak twierdzi powódka: 1) art. 207 § 6 k.p.c. polegające na bezpodstawnym dopuszczeniu przez Sąd spóźnionych twierdzeń powódki zgłoszonych na ostatniej rozprawie w dniu 9.02.2015 r. w sytuacji, w której zarządzeniem z dnia 18.02.2013 r., Sąd zobowiązał pełnomocnika powódki do: (1) ustosunkowania się w terminie 1 miesiąca od doręczenia wezwania do twierdzeń i zarzutów zawartych w odpowiedzi na pozew - pod rygorem uznania tych twierdzeń i zarzutów za przyznane, oraz (2) złożenia wszelkich ewentualnych dalszych wniosków dowodowych, twierdzeń i zarzutów - pod rygorem pominięcia później złożonych; tymczasem pismo pełnomocnika powódki z dnia 25.03.2013r. w wykonaniu ww. zarządzenia Sądu nie zawierało jakichkolwiek twierdzeń oraz wniosków dowodowych dotyczących źródła pochodzenia środków pieniężnych wykorzystanych przez spadkodawczynię - S. T. (1) przy zakupie nieruchomości, wobec czego wszelkie nowe twierdzenia powódki zgłoszone w trakcie jej przesłuchania powinny zostać przez Sąd pominięte; 2) art. 233 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu za całkowicie wiarygodne zeznań powódki co do nabycia przedmiotowej nieruchomości przez spadkodawczynię - S. T. (1) rzekomo ze środków pieniężnych, pochodzących od jej rodziców (małżonków J. i W. K. (1)), pomimo nieprzedstawienia przez powódkę jakiegokolwiek dowodu na poparcie tych twierdzeń, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, tj. umowa sprzedaży dotycząca nabycia udziału w nieruchomości z dnia 07.10.1950 r. Rep. A Nr(...) oraz akt małżeństwa, bezspornie wskazują, że nastąpił skutek w postaci zaliczenia majątku nabytego przez spadkodawczynię pozostającą w

ustroju ustawowej wspólności majątkowej do majątku wspólnego małżonków - skutek ten bowiem następuje z mocy samego prawa i wynika z samej istoty tej wspólności; 3) art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła fakt, iż w skład spadku po S. T. (1) wchodził udział we współwłasności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) w wysokości $\frac{1}{4}$, w sytuacji gdy powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na zakup nieruchomości z majątku osobistego spadkodawczyni; 4) art. 231 k.p.c. polegające na niezastosowaniu domniemania faktycznego, polegającego na uznaniu, że z braku innych, obiektywnych, a przez to wiarygodnych dowodów, niezależnych od zeznań powódki, a więc osoby bezpośrednio zainteresowanej uzyskaniem orzeczenia określonej treści, jedynym obiektywnym dowodem pozwalającym ustalić, do jakiego majątku weszła przedmiotowa nieruchomość są postanowienia umowy sprzedaży dotyczącej nabycia udziału w nieruchomości z dnia 07.10.1950 r. Rep. A. Nr (...), które należy interpretować w ten sposób, że zakupiona nieruchomość weszła do majątku dorobkowego S. T. (1) i jej męża S. T. (1), skoro nabycie własności miało miejsce w czasie trwania małżeństwa, a w treści aktu notarialnego nie znajduje się jakakolwiek informacja, iż zakup nastąpił z majątku osobistego S. T. (1); 5) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewłaściwym uzasadnieniu wyroku, a to wobec nie wskazania przyczyn, dla których ustalenia faktyczne istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii oparte zostały wyłącznie na twierdzeniach powódki z pominięciem twierdzeń pozwanego oraz świadka K. O. (1), które Sąd uznał za wiarygodny dowód w sprawie; 6) art. 21 § 1 Kodeksu Rodzinnego z dnia 27 czerwca 1950 r. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż nabywana przez spadkodawczynię nieruchomość w trakcie małżeństwa stała się częścią majątku osobistego, zamiast częścią ustawowej wspólności ustawowej małżeńskiej, jak wynika z brzmienia przepisów ustawy (zasada ustawowej wspólności majątkowej) i treści umowy sprzedaży nabycia udziału w nieruchomości z dnia 07.10.1950 r. Rep. A. Nr(...) 7) art. 18 dekretu z dnia 11 października 1946 r. (obecnie art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece) poprzez błędne utrzymanie domniemania, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym, mimo iż zostało ono skutecznie wzruszone wskutek wykazania przez pozwanego, że S. T. (1) wpisana w księdze wieczystej, w chwili nabywania nieruchomości była w związku małżeńskim, a nabywana nieruchomość zgodnie z treścią przedstawionej umowy sprzedaży nabycia udziału w nieruchomości z dnia 07.10.1950 r. Rep. A. Nr (...) na podstawie art. 21 §1 Kodeksu Rodzinnego z 1950 roku stała się składnikiem ustawowej wspólności małżeńskiej; III. w zakresie twierdzenia pozwanego, że powódka żądając od pozwanego kwoty 275.000 zł, nadużyła prawa podmiotowego i dlatego takie działanie należało zakwalifikować jako działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji niekorzystające z ochrony prawnej: 1) art. 207 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. O. (1) na okoliczność wywiązywania się powódki z obowiązków rodzinnych, co było przedmiotem zastrzeżenia zgłoszonego przez pełnomocnika pozwanego do protokołu, mimo iż świadek był obecny na rozprawie i jego przesłuchanie nie spowodowałoby zbędnej zwłoki, a jego wcześniejsze powołanie na tą okoliczność było niemożliwe; 2) art. 230 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów przedstawionych przez pozwanego dotyczących ponoszonych przez niego kosztów utrzymania S. T. (1) oraz W. K. (1), co do których powódka nie ustosunkowała się bezpośrednio (choć pośrednio fakty zostały przez nią przyznane), a w konsekwencji uznanie przez Sąd, że fakty te nie zostały udowodnione, co skutkowało nieuwzględnieniem przez Sąd zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 r. w wysokości 69.209 zł kwot przeznaczonych przez pozwanego na utrzymanie S. T. (1) i W. K. (1) z potencjalną wierzytelnością powódki o zapłatę z tytułu zachowku; 3) art. 233 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wybiórczą ocenę materiału dowodowego, to jest: a) pominięcie przez Sąd materiału dowodowego w zakresie sytuacji życiowej, w jakiej znalazł się pozwany w latach 1998-2006 i postawy powódki w tym czasie, a w konsekwencji uznanie, że powódka nie zaniedbywała swoich obowiązków rodzinnych względem swojej matki, babki i pozwanego oraz uznanie w konsekwencji, że nie było podstaw do odmowy zasądzenia powódce należnego jej zachowku lub ewentualnie jego obniżenia z powodu nadużycia prawa podmiotowego na podstawie art. 5 k.c.; b) ustalenie, iż pozwany mógł bez trudu przeznaczyć część pieniędzy na koszty utrzymania W. K. (1) oraz S. T. (1), co jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, tj. zeznaniami pozwanego, z których bezspornie wynika, że w tym czasie posiadał dochody w wysokości ok. 1500 zł miesięcznie, co nie było również kwestionowane przez powódkę; zatem wniosek Sądu jakoby pozwany mógł bez trudu finansować utrzymanie swojej babci (S. T. (1)) i prababci (W. K. (1)) jest sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności mając na uwadze to, iż zdarzały się okresy, w których nawet tych dochodów nie udawało się pozwanemu uzyskiwać jak również fakt, że jako opiekun prawny swojej siostry musiał dodatkowo zapewniać i jej utrzymanie; c) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym polegającą na ustaleniu przez Sąd, że

pozwany nie udowodnił, iż ponosił koszty utrzymania S. T. (1) oraz jej matki W. K. (1) w określonej przez siebie wysokości, w sytuacji gdy materiał dowodowy wskazuje, że ponosił takie koszty, co w konsekwencji doprowadziło do nie uznania obowiązku zobowiązania powódki do zwrotu pozwanemu sprecyzowanych przez niego kwot pieniężnych oraz do ewentualnego potrącenia wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 r. w wysokości 69.209 złotych (k.354); 4) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez ustalenie, że brak zainteresowania powódki rodziną nie miał jakiegokolwiek wpływu na samopoczucie spadkodawczyni, która zdaniem Sądu „nie odczuwała żalu z powodu rzadkich odwiedzin powoda jak i radości z powodu odwiedzin pozwanego”; ocena ta jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym, a ponadto dokonanie tak wnikliwej analizy stanu emocjonalnego chorej S. T. (1) wymaga posiadania specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, psychiatrii, psychologii etc., której Sąd nie posiadał; zatem ustalenia Sądu w ww. zakresie nie mogą stanowić podstawy do uznania, że nie nastąpiło nadużycie prawa podmiotowego w związku z dochodzonym przez powódkę roszczeniem o zachówek; 5) art. 328 § 2 k.p.c. polegające na niewłaściwym uzasadnieniu wyroku, a to wobec nie wskazania przyczyn, dla których ustalenia faktyczne istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii oparte zostały wyłącznie na twierdzeniach powódki z pominięciem twierdzeń pozwanego oraz świadka K. O. (1), które Sąd uznał za wiarygodny dowód w sprawie; 6) art. 140 §1 k.r.o. w zw. z art. 129 §1 k.r.o. w zw. z art. 498 k.c. poprzez błędną jego interpretację i niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że powódka nie była zobowiązana do zaspokajania potrzeb swojej matki S. T. (1) oraz babki W. K. (1), gdyż pozwany osiągał dochody z najmu nieruchomości, które rzekomo bez trudu mogły pokrywać koszty utrzymania nie tylko jego i siostry, ale także S. T. (1) oraz W. K. (1), w sytuacji, gdy to na powódce w pierwszej kolejności spoczywał taki obowiązek, co w dalszej konsekwencji doprowadziło Sąd do nie uznania ewentualnego potrącenia wierzytelności zgłoszonej przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 r. w wysokości 69.209 złotych; 7) art. 5 k.c. poprzez jego błędną interpretację i jego niezastosowanie a w konsekwencji nie uwzględnienie zarzutu naruszenia prawa podmiotowego przez powódkę, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe wykazało, że jej zachowanie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nie korzystając powinno z ochrony prawnej, co powinno mieć wpływ na określenie wysokości ewentualnego zachowku; IV. w zakresie twierdzenia pozwanego, że ewentualny zachówek powinien być pomniejszony o koszty postępowania spadkowego i podatku od spadku poniesionych przez pozwanego: art. 991 § 1 k.c. w zw. z art. 922 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na niewłaściwym uznaniu, że koszty postępowania spadkowego, koszty podatku od spadku oraz długi spadkowe nie podlegają odliczeniu od wartości nabytego spadku przy obliczaniu tzw. „czystej wartości spadku” stanowiącej substrat zachowku, co skutkowało ustaleniem przez Sąd niewłaściwej wysokości ewentualnego zachowku należnego powódce.

Apelujący wniósł także o rozpoznanie wniosku pozwanego z dnia 9.02.2015 i dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. O. (1) na okoliczność opieki sprawowanej przez pozwanego nad spadkodawczynią oraz W. K. (1) w latach 1998-2006 r. oraz z uwagi na powołanie na rozprawie w dniu 9.02.2015 r., przez powoda nowych twierdzeń - na okoliczność ustalenia źródła pochodzenia środków pieniężnych, za które spadkodawczyni zakupiła udział w nieruchomości przy ulicy (...) w K..

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie udzielił powódce zabezpieczenia poprzez obciążenie udziału pozwanego w wysokości 120/480 w nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) hipoteką przymusową do kwoty 213.243,80 zł – do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Powyższe postanowienie zaskarżył zażaleniem pozwany, wnosząc o jego uchylenie, ewentualnie uzależnienie wykonania od złożenia kaucji w kwocie 80.000 zł.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów: art. 730¹ §2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. oraz art. 69 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Nietrafione okazały się zarzuty uchybienia ww. przepisowi. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu obrazu przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędno z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazu powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd.

Nie można podzielić zarzutu skarżącego o dowolności ustalenia, że kwota 50.000 zł została przekazana powódce jako rozliczenie ze sprzedaży nieruchomości w S., albowiem przeciwny wniosek miał wynikać z wiarygodnych zeznań świadka K. O. (1). W istocie z zeznań siostry pozwanego można by wysnuć wniosek, że ww. suma przekazana została tytułem zachowku po S. T. (1). Zauważyć jednak należy, iż świadek ten podał jednocześnie, że rozmowy w tej kwestii z powódką prowadził pozwany, a ona była wykonawcą jego polecenia w tym zakresie. Tymczasem z zeznań powoda wynika, że równowartość 50.000 zł została zapłacona tytułem rozliczeń z powódką w związku z tym, że nie została uwzględniona w testamentach obu rodziców, czym czuła się pokrzywdzona. Nie było też mowy o tym, że przekazywana kwota stanowi zachówek po S. T. (1). Niespójności w przedstawianiu tej kwestii, wsparte zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, przemawiają jednak przeciwko przyjęciu, że kwota 50.000 zł, zgodnie z porozumieniem stron została przekazana tytułem zachowku po S. T. (1). Po pierwsze, suma ta przekazana została powódce w 2004 r., a zatem dwa lata przed śmiercią spadkodawczyni. Nie jest przekonujące wyjaśnienie pozwanego, że powódka wiedziała, że nie będzie dziedziczyć, albowiem знаła treść testamentu S. T. (1). Fakt, że pozwany został wskazany jako spadkobierca w tym testamencie, nie był przecież jednoznaczny z tym, że w istocie spadek nabędzie. Poza tym umawianie się o rozliczenie spadku po bliskiej osobie jeszcze żyjącej i de facto dokonywanie rozliczeń za życia spadkobiercy uznać należałoby za rzecz co najmniej niejednoznaczną w aspekcie moralnym, a nadto raczej niestosowaną w taki sposób w obrocie prawnym. Niezależnie od tego zawarcie umowy dotyczącej zachowku po osobie żyjącej należałoby za nieważne w kontekście przepisu art. 1047 i nast. k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 2011 r., I ACa 1244/11, www.SAKrakow). Po wtóre, zwrócić należy uwagę na kontekst, w jakim doszło do przekazania pieniędzy powódce. Jak zeznał sam pozwany, kwestia rozliczenia pojawiła się w 2001 r., po pogrzebie W. K. (1), poprzedniej właścicielki nieruchomości w S., kiedy to powódka miała szukać pieniędzy w budynku posadowionym na tej właśnie nieruchomości. Jeśli dodać do tego fakt, że pieniądze przekazane zostały powódce wkrótce po sprzedaniu nieruchomości w S., teza, że było to rozliczenie z tej nieruchomości wydaje się jak najbardziej przekonująca. W tym zakresie zatem zeznania świadka i pozwanego nie były wiarygodne. Nawet jednak gdyby przyjąć za prawdziwą wersję pozwanego co do częściowego przeznaczenia kwoty 50.000 zł na poczet przyszłego zachowku po S. T. (1), nie jest wiadome, w jakim ewentualnie zakresie miałyby dotyczyć to właśnie tego tytułu świadczenia.

Odnosnie ustalenia, że pozwany nabył nieruchomość od swojej prababki W. K. w 1993 r. w drodze darowizny uznać należy nie tyle za dowolne, ile nieścisle. Przywoływany przez skarżącego akt notarialny nie daje odpowiedzi co do poprzednich właścicieli. Tymczasem z zeznań siostry pozwanego wynika, że właścicielką tą była właśnie W. K.. Okoliczność, że wyłącznymi współwłaścicielami ostatecznie stali się pozwany i jego siostra nie tylko na skutek darowizny, ale też działów spadków po rodzicach, nie zmienia faktu, że na nich finalnie przeszło prawo współwłasności, gdy tymczasem powódka w żadnym zakresie nie stała się beneficjentem majątku należącego uprzednio do jej babki. Nie podważa to tym samym ustalenia, że suma 50.000 zł uiszczona została z tego właśnie tytułu.

Wobec podniesionych wyżej okoliczności stwierdzić także należało wbrew zarzutowi apelacji (pkt I.1.c), że nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy dowodów z dokumentów w postaci pisma powódki do Sądu Rejonowego dla K. oraz umowy sprzedaży nieruchomości w S., nie miało ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu dowolności ustalenia co do pochodzenia środków przeznaczonych przez S. T. (1) na kupno udziału w nieruchomości przy ul. (...) w K.. Gdy się zważy na okoliczności poprzedzające transakcję, towarzyszące jej, a także zaistniałe następnie, zeznania powódki świadczące o tym, że pieniądze na ww. zakup stanowiły składnik majątku osobistego spadkodawczyni brzmia wiarygodnie. Po pierwsze, umowa sprzedaży poprzedzona została umową darowizny między tymi samymi stronami. Darczyńca przy czynności oświadczył, że powodem tej czynności jest wdzięczność za pomoc w czasie okupacji hitlerowskiej okazaną mu przez S. T. (1) i K. D.. Te same osoby zostały kilka dni później nabywcami w równych częściach dalszych udziałów należących do uprzedniego darczyńcy. Sekwencja tych zdarzeń uprawnia do wniosku, że nabycie udziału w nieruchomości przy ul. (...) był ściśle związane z osobą S. T. (1), a zasadniczo z jej czynami, które miały miejsce jeszcze przed zawarciem małżeństwa. Do zawarcia umowy sprzedaży S. T. (1) stała się bez męża, który przez kolejne kilkadziesiąt lat wspólnego życia w małżeństwie nie uczynił nic, aby zmodyfikować wpis w księdze wieczystej. Faktem jest przy tym, że S. T. (1) w dacie zawierania obu umów była bardzo młodą osobą, co pozwala na przyjęcie, że wspólne środki na kupno udziału musiałby co najmniej w znacznej części pochodzić z zarobków dużo starszego męża. Trudno w takiej sytuacji, pozostając w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przyjąć, że przekazał on pieniądze na kupno udziału w nieruchomości i nie żądał przy tym ujawnienia swojego prawa w księdze wieczystej. Gdy do tego dodać fakt, że S. T. (1) była jedynym dzieckiem majątnych na owe czasy małżonków K., o czym świadczy chociażby własność atrakcyjnie położonej w S. zabudowanej nieruchomości, jak najbardziej logicznym wydaje się zaakceptowanie twierdzeń powódki o pochodzeniu pieniędzy na kupno udziału od rodziców spadkodawczyni. Sam fakt, że w umowie sprzedaży nie zostało zawarte stwierdzenie, że pieniądze nie pochodzą z majątku wspólnego małżonków nie może mieć tutaj przesądzającego znaczenia, zważywszy także na to, że stan cywilny spadkodawczyni w akcie notarialnym w ogóle nie został ujawniony. W ocenie Sądu Apelacyjnego także zeznania pozwanego nie mogły stanowić w tym zakresie podstawy czynienia ustaleń faktycznych, gdyż trudno wyobrazić sobie, miał dostęp do informacji, z jakiego źródła pochodziły pieniądze na kupno udziału w nieruchomości w 1950 r.

Poczynione wyżej uwagi pozwalają na przyjęcie, że powódka udowodniła fakt nabycia przez spadkodawczynię udziałów w nieruchomości przy ul. (...) w K. ze środków z jej majątku osobistego, co czyni bezzasadnym także zarzut obrazy art. 232 k.p.c. Z tych samych względów nieskuteczny okazać się musiał zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Co więcej, gdyby nie zeznania powódki, to domniemania faktyczne przemawiałyby właśnie na jej korzyść, jeśli wziąć pod uwagę przytoczone już okoliczności towarzyszące umowie sprzedaży, ją poprzedzające i po niej następujące.

Nieskuteczne okazały się również zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zakresie ustaleń dotyczących opieki każdej ze stron nad spadkodawczynią.

Słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy okoliczność stałego zamieszkiwania powódki na terenie Francji, co niewątpliwie w sposób oczywisty ograniczało jej możliwości zajmowania się matką. Nie było też tak, że S. T. (1) została pozostawiona bez opieki, gdyż w kraju pozostała jej druga córka oraz wnuki. Oczywistym jest, że osoby te miały częstszy kontakt ze spadkodawczynią. Nie zostało też wykazane, aby pozwany, jego siostra lub rodzice zwracali się do powódki o pomoc w opiece nad jej matką, a ta bezzasadnie jej odmówiła. Nie można zatem zasadnie mówić o zaniechaniu opieki nad spadkodawczynią przez powódkę. Co istotne, pozwany został wynagrodzony za swoją pomoc w opiece nad babką, albowiem został jej wyłącznym spadkobiercą. Pozwana z kolei nie otrzymała po swoich rodzicach żadnego majątku. Skoro zatem powódka nie dopuściła się względem swojej matki celowych zaniechań, a rzadkie kontakty wiązały się z pobytem zagranicą, nie sposób uznać jej żądania zachowku za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Za nieskuteczny uznać należało zarzut naruszenia art. 207 §2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka K. O. (1) na okoliczność wywiązywania się powódki z obowiązków rodzinnych. Wobec unormowania zawartego w przywołanym przepisie oczywistym jest, że został on wskazany omyłkowo zamiast art. 217 §2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek dowodowy powoda, nie uchybił jednak również temu przepisowi. Pozwany zarzut nadużycia prawa podmiotowego zgłosił w piśmie procesowym z dnia 4 lutego 2014 r. (k. 191). Nie wniósł w nim jednak o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, podobnie zresztą jak w kolejnym piśmie procesowym. Wniosek taki zgłoszony został dopiero na rozprawie, na której odbyć miało się przesłuchanie stron. Co więcej, K. O.

(1) była już przesłuchiwana w sprawie i na pytanie pozwanego zeznawała co do wizyt powódki u matki. Nie stało na przeszkodzie, aby w tej sytuacji wypowiedziała się także na temat opieki nad prababką. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie świadka nie naruszyło art. 217 §2 k.p.c.

Okoliczność możliwości częściowego pokrywania kosztów utrzymania spadkodawczyni ze środków uzyskiwanych przez pozwanego z wynajmu nieruchomości w S. została ujęta nie tyle w ustaleniach faktycznych, ile w rozważaniach Sądu Okręgowego. Niezależnie od tego, nie można zgodzić się ze skarżącym co do dowolności takiego wniosku. Pamiętać należy, że spadkodawczyni przebywała w zakonnym domu pomocy, a pobyt ten finansowany był przede wszystkim z jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nawet jeżeli przyjąć za świadkiem K. O., że dodatkowo z bratem przekazywali kilkaset złotych na przestrzeni kilku miesięcy na środki higieny czy lekarstwa, trudno jest przyjąć, że kwota taka nie mogła zostać pokryta z dochodów uzyskiwanych z tytułu najmu nieruchomości otrzymanej przynajmniej częściowo od matki spadkodawczyni.

Nie można też zgodzić się z pozwanym co do tego, że udowodnił, aby przekazał na rzecz spadkodawczyni tytułem zapewnienia jej środków utrzymania kwotę 9600 zł, zaś na rzecz W. K. (1) 28.000 zł. Zeznania pozwanego oraz szacunkowe w tym zakresie zeznania świadka K. O. za wystarczające uznane być nie mogą. Podane przez pozwanego w piśmie z dnia 4 lutego 2014 r. kwoty nie zostały one poparte jakimkolwiek dowodem, któremu można by przypisać walor obiektywizmu. Nawet z zeznań K. O. wynika, że nie były uiszczane stałe wpłaty, ale w zależności od potrzeb. Dodatkowo zauważyć wypada, że skoro były one pokrywane z dochodów z nieruchomości w S., których współwłaścicielami byli pozwany i jego siostra, to jedynie w połowie były to świadczenia pochodzące od skarżącego.

Nie sposób także podzielić zarzutu obrazy art. 230 k.p.c. W sytuacji, gdy strona nie wypowie się co do faktów przytoczonych przez stronę przeciwną, sąd nie może tylko z tej przyczyny uznać faktów za przyznane, ponieważ zastosowanie ww. przepisu jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd weźmie pod uwagę wynik całej rozprawy. Oznacza to, że sąd musi powziąć, na podstawie wyniku całej rozprawy, czyli wszystkich okoliczności sprawy, całego materiału procesowego, przekonanie, że strona nie zamierzała i nie zamierza zaprzeczyć istnieniu faktów przytoczonych przez stronę przeciwną. W razie wątpliwości nie można zastosować art. 230 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 293/03). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, przy konsekwentnym podtrzymywaniu żądania zapłaty, nie sposób uznać, że powódka przyznała, że pozwany poniósł wskazane przez siebie koszty utrzymania spadkodawczyni i jej matki.

Nieskuteczny okazał się również zarzut obrazy art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. Jakkolwiek w istocie stwierdzenie stanu psychicznego i emocjonalnego spadkodawczyni w kontekście kontaktów z bliskimi osobami wymagałby wiadomości specjalnych, to jednak okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że matka powódki wyrażała wolę częstszych z nią kontaktów, a w szczególności, że wola taka w sposób bezpodstawny była ignorowana przez powódkę.

Nie odniosły również zamierzonego skutku zarzuty oparte na twierdzeniach o naruszeniu art. 328 §2 k.p.c. Przepis ten ma charakter prawnoprosesowy, a zatem jego skuteczne podniesienie wymaga wykazania, że ewentualne uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, ewentualnie uzasadnienie sporządzone zostało w sposób uniemożliwiający kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Takie okoliczności w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą, choć zgodzić można się ze skarżącym co do tego, że Sąd pierwszej instancji nie wskazał w uzasadnieniu, w jakim zakresie odmówił wiary zeznaniom świadka K. O. (1) oraz pozwanego w zakresie okoliczności spornych. Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny miał jednak obowiązek ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, która co do istoty nie doprowadziła do wniosków odmiennych od tych przyjętych przez Sąd Okręgowy.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 207 §6 k.p.c. Posiadane przez powódkę informacje co do pochodzenia środków na kupno udziału w nieruchomości przy ul. (...) zostały przez nią zaprezentowane w czasie składania zeznań jako strony. Dowód ten zawnioskowany został w piśmie procesowym z dnia 25 marca 2013 r. Sąd dopuszczając dowód z przesłuchania stron, nie określił szczegółowo tezy dowodowej, co nie było przedmiotem zastrzeżenia procesowego, podobnie jak zakres, w jakim dowód ten został przeprowadzony. Skoro zatem swoją wiedzę na temat pochodzenia

środków powódka przekazała w trakcie przesłuchania, przeprowadzenie którego to dowodu kwestionowane nie było, Sąd pierwszej instancji nie mógł pominąć uzyskanych w ten sposób informacji bez naruszenia art. 316 §1 k.p.c. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że skarżący nie sformułował zarzutu obrazy art. 299 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również obrazy przepisów prawa materialnego, w tym tych wskazanych w treści apelacji.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że do księgi wieczystej urządzonej dla nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) wpisana była wyłącznie S. T. (1) oraz to, że w dacie kupna udziału w tej nieruchomości pozostawała w związku małżeńskim. Sąd Okręgowy przyjął, że na korzyść powódki wywodzącej, że cały udział w ww. nieruchomości należał do majątku osobistego spadkodawczyni przemawia domniemanie określone w art. 18 ust. 1 dekretu z 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.) obowiązującego w dacie zawierania umowy, którego odpowiednikiem obecnie jest art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.). W ocenie skarżącego domniemanie to zostało obalone, albowiem zgodnie z art. 21 §1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. – Kodeks rodzinny (Dz. U. Nr 34, poz. 308) przedmiot nabyty w czasie trwania małżeństwa stanowił majątek wspólny małżonków. Niemniej, jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji w świetle orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1961 r. w sprawie I CR 932/60 (OSNC 1963/1/18), domniemania określonego w art. 18 § 1 prawa rzeczowego nie mogła podważyć okoliczność, że osoba wpisana do księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości pozostawała w związku małżeńskim. Jeżeli prawo własności nieruchomości, stanowiącej przedmiot majątku wspólnego małżonków, jest wpisane do księgi wieczystej jako należące wyłącznie do jednego z nich, zaniedbanie przez współwłaściciela usunięcia niezgodności między stanem jawnym z księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym naraża go na to, że nieruchomość, której jest on współwłaścicielem, będzie traktowana w obrocie jako wyłączna własność drugiego małżonka. Wskazać przy tym należy, że art. 21 §2 kodeksu rodzinnego z 1950 r. przewidywał wyjątki od wyrażonej w §1 reguły, m.in. co do przedmiotów nabytych przez darowiznę. Jednocześnie w orzecznictwie nie budziło wątpliwości to, że przedmiot majątkowy nabyty w czasie trwania małżeństwa nie stanowi m. in. wtedy dorobku małżonka, gdy zostaje nabyty w drodze surogacji w zamian za inny przedmiot, który stanowił majątek osobisty tego małżonka (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1961 r., IV CR 957/60, OSNC 1962/4/144). Podobnie zatem, jak w obecnym stanie prawnym, nabycie określonego przedmiotu w czasie trwania małżeństwa nie oznaczało automatycznie, że należy on do majątku wspólnego. W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wzruszył skutecznie domniemania przewidzianego w §18 ust. 1 prawa rzeczowego oraz art. 3 ust. 1 u.k.w.h. Jak już podnoszono wyżej, sam fakt nabycia udziału w czasie trwania małżeństwa oraz treść umowy sprzedaży, w której nie zawarto oświadczenia o nabyciu udziału ze środków stanowiących majątek osobisty spadkodawczyni za wystarczające dla tego celu uznane być nie mogły. Prawidłowość wpisu w księdze wieczystej znajdowała bowiem potwierdzenie w zeznaniach powódki, które były w tym zakresie wiarygodne. W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań powódki było podanie przez nią, że była urzędniczką państwową, albowiem była to okoliczność całkowicie irrelevantna. Nie można także dyskwalifikować zeznań powódki li tylko z tego powodu, że nie zostały poparte innymi dowodami. Po pierwsze, subsydiarny charakter dowodu z przesłuchania stron nie oznacza, że jest to dowód „gorszy”, a jedynie przy jego ocenie wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności z uwagi na oczywiste zainteresowanie strony rozstrzygnięciem na swoją korzyść. Po wtóre, nie był to dowód wyłączny, albowiem korespondował on przecież z treścią księgi wieczystej. Po trzecie wreszcie, bezsporne okoliczności towarzyszące nabyciu i zaistniałe po tym fakcie, przemawiały za wiarygodnością wersji powódki.

Sąd Okręgowy nie naruszył także art. 65 k.c. Wbrew przekonaniu skarżącego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia zgodnej woli stron w uznaniu wypłaconej powódce kwoty 50.000 zł za rozliczenie z tytułu zachowku po S. T. (1). Jak już wskazano, pomijając nawet fakt zapłacenia tej sumy za życia spadkodawczyni, zeznania świadka i pozwanego w tym zakresie nie były spójne co do tego, z tytułu jakich rozliczeń świadczenie to zostało spełnione.

Za chybiony uznać należało też zarzut naruszenia art. 1047 k.c. Abstrahując od braku wykazania okoliczności, które świadczyłyby o zawarciu porozumienia w przedmiocie zachowku po spadkodawczyni, podnieść po trzeba,

że powoływany przepis nie dopuszcza zawierania umów o spadek po osobie żyjącej, a jeśli dalsze uregulowania dopuszczają wyjątki od tej zasady, to wiążą jej jednocześnie z obowiązkiem zachowania szczególnej formy czynności prawnej.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut obrazy art. 498 k.c. w zw. z art. 410 §2 k.c., który powód wiązał z koniecznością zwrotu na jego rzecz zwaloryzowanej kwoty 50.000 zł, a to wobec nieosiągnięcia celu porozumienia z 2004 r. Pozwany nie wykazał, aby przysługiwała mu z tego tytułu względem powódki kwota tej wysokości. Jak już zaznaczono, nawet przyjęcie, że część tej sumy miała zaspokoić roszczenie z tytułu przyszłego zachowku (co udowodnione nie zostało) nie dawało podstaw do częściowego uwzględnienia zarzutu potrącenia, chociażby z tego względu, że pozwany nie dostarczył jakichkolwiek wskazówek, które pozwoliłyby określić wpływ poszczególnych roszczeń powódki na wysokość świadczonej na jej rzecz sumy.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisów art. 140 §1 k.r.o. w zw. z art. 129 §1 k.r.o. w zw. z art. 498 k.c. Niewątpliwie zgodzić należy się ze skarżącym co do tego, że obowiązek powódka była zobowiązana alimentacyjnie względem swojej matki i babki w wyższym stopniu niż pozwany. Jednakże art. 140 §1 k.r.o. uprawnia osobę dostarczającą środków utrzymania lub wychowania zwrotu od zobowiązanego alimentacyjnie jedynie w zakresie spoczywającego na nim obowiązku. Zgodnie z art. 133 §1 k.r.o. poza przypadkiem zobowiązania alimentacyjnego rodziców względem dziecka, do świadczeń alimentacyjnych uprawniony jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Jednocześnie zgodnie z art. 135 §1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Pozwany nie wykazał przede wszystkim, aby spadkodawczyni i jej matka pozostawały w niedostatku. Wskazać w tym miejscu należy, że w przypadku stwierdzenia, że w stan taki popadła prababka pozwanego, ten ostatni obowiązany byłby do dostarczania jej jako darczyńcy w granicach wzbogacenia środków brakujących do utrzymania, na podst. art. 897 k.c. Niezależnie od tego pozwany nie udowodnił w najmniejszym stopniu możliwości zarobkowych i majątkowych powódki w czasie istnienia obowiązku alimentacyjnego. Poza powyższym nie zostało wykazane, w jakiej wysokości świadczenia zostały spełnione przez pozwanego na rzecz spadkodawczyni i jej matki, tym bardziej, że miały one pochodzić z dochodów rzeczy stanowiącej współwłasność jego i siostry.

Zaskarżony wyrok nie naruszał także przepisu art. 5 k.c. W sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie sumy należnej z tego tytułu na podstawie powoływanego przepisu. Zakres jego zastosowania powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnione do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 505/15). W rozpoznawanej sprawie nie można skutecznie zarzucić powódce, że pozostawiła matkę bez opieki. Niewątpliwie stan jej zdrowia uzasadniał umieszczenie w domu pomocy społecznej. Rzadkie z kolei kontakty ze spadkodawczynią nie były przejawem zwykłego braku troski czy szacunku względem rodzica, ale faktu posiadania miejsca zamieszkania i własnej rodziny poza granicami kraju.

Nieskuteczne wreszcie okazały się zarzuty naruszenia art. 991 §1 k.c. w zw. z art. 922 k.c. Brak było podstaw do zaliczenia w poczet długów spadkowych uiszczonego przez pozwanego podatku od spadku oraz kosztów postępowania spadkowego. Za ugruntowany w orzecznictwie uznać należy pogląd podzielany też przez Sąd Apelacyjny, zgodnie z którym zobowiązanie podatkowe z tytułu spadku, jako że nie należą do zmarłego, ani nie są wymienione w art. 922 §2 k.c., nie należą do spadku. Odnośnie z kolei kosztów postępowania, to spadek obciążać będą jedynie takie koszty, które nie obciążają osobiście spadkobierców lub innych osób uczestniczących w postępowaniu spadkowym (por. E. Skowrońska w: Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, Warszawa 1995, s. 23). W rozpoznawanej sprawie koszty postępowania, których uwzględnienia domagał się pozwany zostały nałożone na niego, a także powódkę postanowieniem Sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Przy ustalaniu substratu zachowku nie uwzględnia się również długów z tytułu zachowku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07). Ustawodawca w art. 991 i nast. k.c. uregulował w sposób autonomiczny ustalanie stanu spadku dla celów obliczenia zachowku. Nie wszystkie długi wymienione w art. 922 k.c. są uwzględniane w tym procesie, ale z drugiej strony doliczeniu podlegają co do zasady poczynione przez spadkodawcę darowizny. Spadkobierca natomiast może uchylić

się od obowiązku zapłaty zachowku jedynie o tyle, o ile naruszałoby to jego własne uprawnienie do zachowku (art. 999 k.c.).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego pozwanego, uznając go za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c. Nic nie stało na przeszkodzie, aby dowód z zeznań K. O. (1) na okoliczność opieki pozwanego nad spadkodawczynią i jej matką został zgłoszony przed Sądem pierwszej instancji przy podnoszeniu stosownego zarzutu. Podobnie zresztą pozwany miał możliwość ponownego zgłoszenia wniosku o przesłuchanie świadka na okoliczność pochodzenia środków na kupno udziału w nieruchomości przy ul. (...) przed zamknięciem rozprawy, w sytuacji gdy potrzeba takiego dowodu pojawiła się po przesłuchaniu powódki.

Postępowanie zażaleniowe podlegało umorzeniu na podst. art. 355 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. wobec jego bezprzedmiotowości. Z wyraźnego brzmienia zaskarżonego orzeczenia wynikało bowiem, że zabezpieczenie zostało udzielone wyłącznie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, co nastąpiło z chwilą wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku oddalającego apelację. Ubocznie jedynie zauważyć można, że interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia był prawdopodobny, zważywszy na złożony przed zamknięciem rozprawy przez pozwanego wniosek o rozłożenie świadczenia na raty. Z kolei rozpoznanie wniosku o udzielenie zabezpieczenia mimo ewentualnego braku fiskalnego nie stanowi podstawy do jego zakwestionowania pod względem merytorycznym.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 (co do wynagrodzenia za postępowanie apelacyjne), a także §11 ust. 1 pkt 7 w zw. z §5 i §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 2 pkt 2 (co do wynagrodzenia w postępowaniu zażaleniowym) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Zbigniew Ducki